Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 64.057 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 36 (3585) Wtorek, 12. II. 1963 r. Cena 50 gr

50 krajów potwierdziło udział w XXXII MTP

POZNAŃ (PAP) — Odbywające się już tradycyjnie w czerwcu każdego roku Międzynarodowe Targi Poznańskie należą do największych imprez handlu światowego. Zarząd MTP otrzymał od wystawców z 50 krajów ze wszystkich kontynentów potwierdzenie ich udziału w poznańskiej imprezie. Z ekspozycją kolektywną wystąpią w br. producenci wystawcy z 33 zgłoszonych do tej pory krajów.

Oszczędność prądu obowiązuje

APEL w sprawie oszczędności energii elektrycznej odbił się głośnym echem wśród całego społeczeństwa. Wygasło wiele zbędnych żarówek. W godzinach szczytu coraz mniej pali się obecnie maszynek, piecyków elektrycznych. Z nastaniem zmroku coraz rzadziej słychać warkot pralek. Efektem racjonalniejszej gospodarki energią elektryczną, bezpośrednio po ogłoszonym apelu, był spadek obciążenia. Podczas, gdy w trzech dekadach grudnia ubiegłego roku obciążenie dobowe wynosiło u nas średnio 66 MW, to po apelu spadło do 63 MW.

Pomimo uzyskania pewnych oszczędności energii elektrycznej, ciągle jeszcze zbyt duże jest zużycie prądu. I najwięcej kłopotu sprawiają nie prywatni odbiorcy, a zakłady produkcyjne i instytucje społeczne, które niestety, nie zawsze podporządkowują się zarządzeniom.

UCHWAŁA Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów zobowiązuje do ograniczenia zużycia energii elektrycznej również i w bieżącym miesiącu. W uchwale tej ustalone zostały limity zużycia energii dla poszczególnych resortów. W związku z tym wszystkie zakłady mają obecnie limit, którego przekroczyć nie mogą. W wypadku przekroczenia dobowego limitu zużycia energii elektrycznej zakłady pracy będą płaciły po 5 zł za każdy dodatkowo zużyty kilowat. Niezależnie od pobierania tak wysokich opłat niezdyscyplinowane przedsiębiorstwa będą karane, a dyrekcje pociągane do odpowiedzialności administracyjnej.

Uchwała KERM, która obowiązuje od 1 lutego oraz częste kontrole u odbiorców energii elektrycznej przyniosły już rezultaty. Nastąpił spadek poboru mocy o 5 proc. i w dalszym ciągu istnieje tendencja zniżkowa.

Ciąg dalszy na str. 2

Eksport cementu

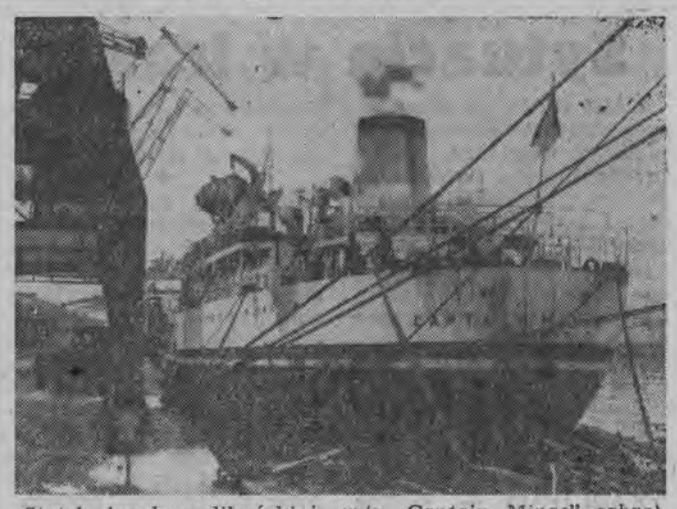

Statek bandery libańskiej m/s „Captain Minas" zabrał z portu gdyńskiego 10.700 ton cementu. NA ZDJĘCIU: załadunek cementu na statek.

CAF — fot. Kosycarz

V Kongres ZSP - rozpoczęty

Przemówienie sekretarza KC PZPR Witolda Jarosińskiego

Przekazanie sztandaru od Ogólnopolskiego Komitetu FJN

WARSZAWA (PAP) — Z udziałem 300 delegatów rozpoczął się w poniedziałek 11 bm. w Warszawie V Kongres Zrzeszenia Studentów Polskich. Ta powszechna społeczno-zawodowa organizacja młodzieży akademickiej, skupia blisko 95 tys. członków i odgrywa poważną rolę w życiu środowiska studenckiego.

Długotrwałymi oklaskami wita młodzież przybyłych na otwarcie Kongresu przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych: **Mariana Spychalskiego, Romana Zambrowskiego, Stanisława Kulczyńskiego, Witolda Jarosińskiego, Józefa Ozgę - Michalskiego, Zenona Nowaka**, ministrów: **Henryka Golańskiego, Wacława Tułodzieckiego, Tadeusza Galińskiego i Jerzego Sztachelskiego**, prezesa PAN prof. **Janusza Groszkowskiego.**

Ciąg dalszy na str. 2

Konferencja krajów Maghrebu

RABAT (PAP) — Konferencja ministrów spraw zagranicznych Algierii, Maroka i Tunezji rozpoczęła się w poniedziałek przed południem w Rabacie.

W kołach rządowych Rabatu wyraża się przypuszczenie, iż w toku trzydniowych obrad przedyskutowanych zostanie niewiele problemów zasadniczej wagi. Sądzi się tu jednakże, że konferencja stanowi pierwszy konkretny krok na drodze do „spotkania na szczycie" przywódców Maghrebu oraz realizacji jedności Maghrebu.

Lawina w Pirenejach

PARYŻ (PAP) — W niedzielę obsunęła się nagle lawina w pobliżu miejscowości Saint Lary w Pirenejach. Dwie osoby zginęły a kilkanaście zostało rannych.

Wicepremier P. Jaroszewicz wyjechał na obrady Komitetu Wykonawczego RWPG

WARSZAWA (PAP) — W poniedziałek udał się do Moskwy wiceprezes Rady Ministrów — **Piotr Jaroszewicz.** Jako stały przedstawiciel Polski w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej weźmie on udział w IV posiedzeniu Komitetu Wykonawczego tej organizacji.

Na posiedzenie udali się również: z-ca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — **Roman Fidelski**, z-ca przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z zagranicą — **Kazimierz Olszewski**, z-ca przedstawiciela rządu Polski w RWPG — **Henryk Różański** oraz doradcy i eksperci.

Ciąg dalszy na str. 2

Zaginął statek z 39 osobami

NOWY JORK (PAP) — Od 3 lutego brak jest jakichkolwiek wiadomości o statku „Marine Sulphuqueen", który powinien przybyć w ubiegły czwartek do Norfolk (Virginia). Statek płynął z ładunkiem siarki z Beaumont (Texas) i miał 39 osób załogi na pokładzie.

Pilot jednego z samolotów straży przybrzeżnej zauważył na wschód od Jacksonville (Floryda) tajemnicze szczątki okrętu pływające na Oceanie Atlantyckim. Poszukiwania statku trwają nadal.

Dziś wznowienie rokowań genewskich

Oświadczenie wiceministra Kuzniecowa

GENEWA (PAP) — We wtorek wznowione zostaną w Genewie obrady Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw. Zostały one przerwane 20 grudnia ub. r. W tym czasie premier Chruszczow i prezydent Kennedy wymienili listy poświęcone sprawie zakazu doświadczeń nuklearnych.

Do Genewy przybyło już większość delegacji, które biorą udział w rokowaniach. Na czele delegacji amerykańskiej stoi szef Agencji Kontroli Zbrojeń i Rozbrojenia, **Foster**, a na czele delegacji radzieckiej, pierwszy zastępca ministra Spraw Zagranicznych ZSRR, **Kuzniecow.**

Wiceminister Kuzniecow po przybyciu w niedzielę do Genewy złożył oświadczenie, w którym powiedział m. in.:

Gotowi jesteśmy uczynić wszystko, co od nas zależy, w interesie rozwiązania najważniejszego problemu współczesności — zapewnienia trwałego pokoju w drodze powszechnego i całkowitego rozbrojenia pod ścisłą kontrolą międzynarodową.

(Na str. 2 zamieszczamy komentarz na temat rozpoczynających się rokowań).

24 godziny na świecie

TOKIO

■ W dn. 11 bm. minister Handlu Zagranicznego ZSRR, N. Patoliczew wraz z ambasadorem Związku Radzieckiego, W. M. Winogradowem złożyli wizytę premierowi Japonii, Ikedzie i przeprowadzili z nim rozmowę.

KAIR

■ W Kuwejcie podpisano układ, na mocy którego Kuwejt udziela Algierii bezprocentowej pożyczki w wysokości 20 mln dynarów.

KOPENHAGA

■ W dniu 8 bm. w Kopenhadze toczyły się rokowania między rządem duńskim a reprezentantami lokalnego rządu Wysp Owczych w sprawie rozszerzenia granic strefy rybołówczej tych wysp do 12 mil morskich. Delegaci wysp domagali się, aby rozszerzenie tej strefy nastąpiło od 27 kwietnia br.

Rząd duński nie zgodził się na proponowany termin, wobec czego rokowania zostały zerwane.

DŻAKARTA

■ W niedzielę 10 bm. rozpoczęły się w Dżakarcie obrady plenarne Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Indonezji. Na porządku dziennym plenum znajduje się referat polityczny przewodniczącego KC partii, Aidita, a także problemy budownictwa partyjnego i in.

RIO DE JANEIRO

■ W niedzielę w Republice Paragwaju odbyły się wybory powszechne. Według pierwszych doniesień prezydentem Paragwaju wybrano dyktatora tego kraju, sprawującego władzę od 1954 roku, Alfredo Stroessneara. Przypuszcza się, że partia Stroessneara uzyska około 40 miejsc w izbie reprezentantów na ogólną liczbę 60 deputowanych.

Astronomowie z Krakowa mierzą krater na Księżycu

Astronomom polskim z Krakowa udało się wyznaczyć ścisłe wartości współrzędnych i wzniesienia jednego z kraterów księżycowych - tzw. krateru „Monstinga". Krater ten, obserwowany przez naukowców zagranicznych już od 120 lat, leży blisko środka księżycowej tarczy. Pomiarów dokonał zespół katedry astronomii teoretycznej i geofizyki astronomicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

O znaczeniu tego osiągnięcia dla nauki i praktyki mówi nam kierownik tej katedry, przewodniczący komisji ruchu i figury Księżyca Międzynarodowej Unii Astronomicznej — prof. dr **Karol Kozieł.**

— Wyznaczenie współrzędnych kraterów Księżyca jest istotnym fragmentem prac — prowadzonych obecnie na świecie — nad opracowaniem szczegółowej mapy „Srebrnego Globu".

— Sporządzenie takiej mapy — podkreśla prof. Kozieł — jest jednym z niezbędnych warunków przy realizacji najśmielszego marzenia ludzkości: lądowania pojazdu kosmicznego z człowiekiem na powierzchni Księżyca.

Obliczenia współrzędnych i wzniesienia krateru „Monstinga" nad średni poziom księżycowy dokonał zespół krakowskiej katedry UJ — w oparciu o szczegółową analizę ponad 3300 obserwacji tego obiektu dokonanych na przestrzeni 38 lat.

(Rozmawiał **J. SOLECKI — BN-T PAP**)

Uchwały konferencji w Moszi

Główne zadanie - walka z imperializmem i kolonializmem

KAIR (PAP) — W niedzielę zakończyła się Konferencja Solidarności Narodów Azji i Afryki w Moszi (Tanganika).

Uchwalona jednomyślnie deklaracja ogólna wysuwa jako najpilniejsze zadanie w r. 1963 wzmożenie walki przeciwko imperializmowi i kolonializmowi oraz przyczynienie się do jak najszybszego wyzwolenia obszarów Afryki, które nie uzyskały jeszcze wolności.

Uczestnicy konferencji wezwali kraje, między którymi istnieją spory graniczne, aby rozwiązały je drogą pokojowych rozmów, w oparciu o deklarację z Bandungu.

Rezolucja gospodarcza głosi, iż kraje zacofane mogą się rozwijać w oparciu o wykorzystanie w interesie narodu bogactw naturalnych, przeprowadzenie reformy rolnej, racjonalne uprzemysłowienie, handel z wszystkimi krajami oraz, tam gdzie to możliwe upaństwowienie inwestycji obcych monopoli.

Konferencja uchwaliła również rezolucję, w które domaga się przyznania jeszcze w tym roku niepodległości Kenii, Angoli, Mozambikowi, Południowej Rodezji i Zanzibarowi.

Czy dni wirusa grypowego są policzone?

WASZYNGTON (PAP) — 218 milionów nie przepracowanych dni i 3 miliardy dolarów — oto straty, jakie rokrocznie powoduje w USA tzw. pospolite przeziębienie alias grypa, alias influenza. Przestępca sprytnie wymykał się sieci uczonych, którzy nie potrafili go zlikwidować. Sprawa polega bowiem na tym, że jest niejeden, a kilkuset przestępców — wirusów, które powodują grypę. Dotychczas zdołano wyizolować zaledwie 26, reszta przebywa „na wolności".

Dyrektor Instytutu Alergii i Chorób Zakaźnych USA zapewnia jednak, że w ciągu najbliższych 5 do 10 lat uczeni schwytają większość pozostałych złoczyńców. Jego zdaniem szczepionka, która uodparniać będzie na większość odmian pospolitego przeziębienia, jest już kwestią niedalekiej przyszłości.

Wypada więc czekać cierpliwie...

Członkowie Sejmowej Komisji Handlu Wewnętrznego badali niedawno aktualną sytuację w zaopatrzeniu wsi województwa białostockiego. Komisji towarzyszyli przedstawiciele MHW i CRS „Samopomoc Chłopska". NA ZDJĘCIU: posłowie w sklepie odzieżowym GS w Knyszynie.

CAF — fot. Moroz

Trzęsienie ziemi na Syberii

MOSKWA (PAP) — W niedzielę rano sejsmografy zanotowały w Irkucku trzęsienie ziemi o sile 4 stopni. Epicentrum tego trzęsienia znajdowało się w pobliżu jeziora Bajkał, tj. o niecałych 200 km od Irkucka.

Pięcioletni muzyk

MOSKWA (PAP) — W mieście Gorki mieszka niezwykle utalentowany chłopiec, **Aleksander Bardow**, którego zdolności muzyczne wprawiają w podziw największych znawców. Już w wieku dwóch lat mały Bardow umiał grać na akordeonie, a skończywszy 5 lat zaczął grać na bajanie i nauczył się czytać nuty.

Obecnie mały wirtuoz chodzi do szkoły muzycznej. Znany radziecki bajanista **Jurij Kazakow** mówi o nim: **„nie widziałem dotychczas czegoś podobnego. To dziecko zadziwi jeszcze świat".**

Wagony — kolosy

W Świdnickiej Fabryce Wagonów rozpoczęto produkcję olbrzymich wagonów towarowych o ładowności 100 ton tzw. „Dumpkar". Kolosy te posiadają urządzenia do samoczynnego wyładowywania. Wagony przeznaczone są przede wszystkim na eksport do Związku Radzieckiego.

NA ZDJĘCIU: montaż wagonów samowyładowczych „Dumpkar" przeznaczonych dla ZSRR.

CAF — fot. Wołoszczuk

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie niewielkie, okresami umiarkowane. Temperatura w ciągu dnia —8 do —10 stopni. Wiatry jeszcze dość silne i umiarkowane z kierunków południowo - wschodnich, powodujące zamiecie śnieżne.

JUTRO — wzrost zachmurzenia.

Sytuacja w Iraku

KAIR (PAP) — Mimo uspokajających komunikatów radia w Bagdadzie, osoby przybywające z Bagdadu do Bejrutu stwierdzają, że jeszcze w niedzielę w stolicy Iraku słychać było strzały. Niemniej jednak wyrażają one przekonanie, iż nowy rząd sprawuje kontrolę nad całym miastem.

Zdaniem jednego z naocznych świadków piątkowych wypadków w Bagdadzie, lotnictwo irackie dokonało ok. 60 ataków na gmach ministerstwa obrony.

KAIR (PAP) — Według doniesień rozgłośni bagdadzkiej, w poniedziałek rano rozstrzelano czterech oficerów armii irackiej, popleczników reżimu Kasema.

*

Sekretarz generalny Ligi Arabskiej, **Hasuna** przekazał prezydentowi Republiki Irackiej, **Arefowi** oraz rządowi depesze gratulacyjne z okazji udanego przewrotu.

Jak wiadomo, reżim Kasema bojkotował Ligę Arabską od września 1961 roku, kiedy to przyjęto do organizacji Kuwejt.

W ostatnim czasie nowy rząd Iraku uznany został przez następujące państwa: Turcja, Iran, NRF, Sudan i Jugosławia.

Amerykańskie eksplozje nuklearne komplikują rokowania genewskie

Oświadczenie Agencji TASS

MOSKWA (PAP) — W związku z decyzją Stanów Zjednoczonych wznowienia podziemnych eksplozji nuklearnych Agencja TASS została upoważniona do złożenia oświadczenia, w którym stwierdza m.in.:

Do tego momentu na całym świecie żywiono nadzieję, że w roku 1963 nie będzie dokonane żadne doświadczenie z bronią nuklearną oraz że będzie to pierwszy rok całkowitego zakazu tego rodzaju doświadczeń po wsze czasy. Wznowienie przez Stany Zjednoczone eksplozji nuklearnych pod ziemią świadczy o tym, że rząd USA zignorował uchwałę Zgromadzenia Ogólnego w sprawie zaprzestania tego rodzaju doświadczeń poczynając od 1 stycznia 1963 r. uchwałę, w której znalazły wyraz pragnienia i nadzieje wszystkich narodów.

Jest teraz rzeczą jasną jakimi względami kierował się rząd USA w swym podejściu do nowych propozycji rządu radzieckiego w sprawie zakazu doświadczeń nuklearnych, propozycji wysuniętych w niedawnych listach przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczowa do prezydenta USA, J. Kennedy'ego.

Nowe eksplozje nuklearne zaczęły się rozlegać w Stanach Zjednoczonych w przededniu wznowienia w Genewie prac Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw. Eksplozje te niewątpliwie komplikują rokowania w Genewie i utrudniają osiągnięcie porozumienia w sprawie zakazu doświadczeń z bronią nuklearną, a także całą pracę Komitetu Osiemnastu.

Wznowienie doświadczeń nuklearnych pod ziemią jest bodźcem do nowego wyścigu zbrojeń nuklearnych. Rząd Stanów Zjednoczonych ponosi całą odpowiedzialność za ewentualne następstwa tego kroku.

Nie oznacza to, oczywiście, radykalnej zmiany stanowiska amerykańskiego. Bo choć podczas ostatnich trójstronnych rozmów z udziałem ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii uzgodniono pewne, sprzeczne dotychczas stanowiska, dając tym samym powody do optymistycznych prognoz, to jednak nie należy zapominać, iż amerykański punkt widzenia nie uległ zmianie. Amerykanie żądają przede wszystkim szerokiej kontroli, a dopiero potem owoni są dyskutować o zakazie prób nuklearnych. Związek Radziecki jak wiadomo, domaga się — a jest to zasadniczy cel wysiłku — zakazu wszelkich prób nuklearnych. Mając jednak na uwadze dobro rokowań ZSRR zgodził się z szeregiem amerykańskich postulatów, takich jak np. kontrola terytoriów, na których się odbywają próbne eksplozje. Wyrazem tego może być wymiana korespondencji między Chruszczowem a Kennedy'm. Premier radziecki wykazał, iż Związek Radziecki gotów jest rozpatrzyć każdą propozycję amerykańską i w ten sposób przygotować grunt do pomyślnego zakończenia rokowań.

ZB. WIRSKI

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

■ **GDAŃSK** — M/S „Kościuszko", który zderzył się z radzieckim zbiornikowcem „Kaunas" o własnych siłach 10 bm. o godz. 4-tej rano dotarł do portu w Kilonii.

■ **KOPENHAGA** — Premier Danii, Krag oświadczył, że rząd duński uczyni wszystko co możliwe, by rozszerzyć wymianę handlową ze wszystkimi krajami, w tym również z krajami obozu socjalistycznego.

■ **BONN** — Przewodniczący frakcji parlamentarnej CDU/CSU w Bundestagu von Brentano uda się w drugiej połowie marca br. do USA.

■ **LONDYN** — W dniu 11 bm. rozpoczął się proces przeciwko przywódcy zdelegalizowanej we wrześniu ub. roku partii afrykańskiej Ludowy Związek Zimbabwe, Nkomo oraz czterem innym przywódcom afrykańskiego ruchu narodowego w Rodezji Południowej.

■ **LONDYN** — W poniedziałek rozpoczęła się w Izbie Gmin 2-dniowa debata poświęcona konsekwencjom nieudanych rokowań brukselskich.

■ **BONN** — Przebywający w NRF z oficjalną wizytą nowy prezydent Republiki Dominikańskiej Juan Bosch został w poniedziałek przyjęty przez prezydenta Luebkego i kanclerza Adenauera.

Optymizm „Sunday Times" w sprawie stosunków Wschód—Zachód

LONDYN (PAP) — Niedzielny „Sunday Times" jedno z pism wydawanych przez Roya Thomsona, który przeprowadził wywiad z premierem Chruszczowem wyraża optymizm co do szans złagodzenia napięcia pomiędzy Wschodem a Zachodem.

Zdaniem „Sunday Times" najciekawszym momentem „interesującego i ważnego wywiadu Roya Thomsona z premierem Chruszczowem była zgodność poglądów co do tego, iż ewentualny system rządów światowych będzie zależał od rezultatów wolnego współzawodnictwa pomiędzy komunizmem a kapitalizmem.

Król Laosu przybył do ZSRR

MOSKWA (PAP) — W poniedziałek przybył do Związku Radzieckiego z oficjalną wizytą król Laosu, **Savang Vatthana.**

W skład laotańskiej delegacji rządowej wchodzą: książę **Souvanna Phouma** — premier rządu koalicyjnego, książę **Surla Savang** — syn króla oraz ministrowie i inne osobistości Laosu.

Na lotnisku w Taszkiencie gości laotańskich witali: **Jadgar Nasriddinowa** — przewodnicząca Rady Najwyższej Uzbekistanu, **Rachmankul Kurbanow** — przewodniczący Rady Ministrów tej Republiki oraz czołowi mężowie stanu i działacze społeczni.

Kształtowanie ideowej postawy studentów - naczelnym zadaniem organizacji młodzieżowych

Przemówienie W. Jarosińskiego na V Kongresie ZSP

V Kongres ZSP odbywa się w niespełna dwa miesiące po XI Plenum Komitetu Centralnego PZPR, które sformułowało długofalowy program rozwoju szkolnictwa wyższego i nauki w naszym kraju — stwierdził na wstępie mówca.

Dziś w gospodarce narodowej jest zatrudnionych 954 tys. pracowników z wyższym i średnim wykształceniem. Szacuje się, że w 1980 r. będzie pracować w naszym kraju około 800 tys. osób z wyższym wykształceniem w tym blisko 350 tys. inżynierów, a ponad 2 mln osób posiadać będzie średnie wykształcenie zawodowe. Młodą inteligencję należy tak kształcić i wychowywać, aby mogła ona swoją twórczą pracą torować drogę postępowym przemianom.

Po podkreśleniu, iż realizacja zadań, które nakreśliło XI Plenum partii wymagać będzie wielkiego wysiłku całego społeczeństwa — W. Jarosiński wskazał, że trudne obowiązki spoczywają na barkach władz uczelnianych i kolektywów nauczających. Zadania związane ze zmianami w programach studiów, z podniesieniem poziomu pracy dydaktycznej, z utworzeniem wyższych szkół zawodowych itp. — mogą być bowiem rozwiązane przede wszystkim przez samych pracowników nauki. Organizacje młodzieży studiującej mogą i powinny udzielić w tym zakresie pomocy, ale ich **głównym zadaniem jest kształtowanie właściwej postawy studentów wobec ich dzisiejszych obowiązków na uczelni i przyszłych obowiązków zawodowych.** Student nie jest i nie może być biernym przedmiotem zabiegów dydaktycznych i wychowawczych uczelni.

Chociaż większość młodzieży traktuje swe obowiązki z całą odpowiedzialnością, jednakże zarówno w pracy uczelni, jak i w postawie części studentów występują liczne i poważne niedomagania. Dotyczą one przede wszystkim niepokojąco niskiej sprawności studiów w wielu wyższych uczelniach.

W. Jarosiński podkreślił zasadniczo, iż w warunkach uspołecznionej i planowej gospodarki, w społeczeństwie socjalistycznym kształcenie kadr o najwyższych kwalifikacjach nie jest prywatną sprawą młodzieży, lecz stało się sprawą ogólnonarodową. Państwo ludowe wzięło na siebie koszty kształcenia sięgające 120—150 tys. złotych na każdego studenta. Udziela ponad połowie studiującym pomocy w postaci stypendiów, domów akademickich, bonów żywnościowych, a w wypadku studiów zaocznych i wieczorowych — w postaci płatnych urlopów, zwolnień z pracy itp. Tylko w ciągu ostatniego roku akademickiego na stypendia, utrzymanie i budowę domów studenckich oraz na stołówki i wczasy studenckie wydatkowano około 763 mln zł, a w roku bieżącym przewiduje się jest na ten cel ponad 892 mln zł.

Wasza organizacja — powiedział sekretarz KC PZPR — powinna więc skupić uwagę na kształtowaniu wśród młodzieży studenckiej należytego stosunku do nauki. W socjalistycznej szkole wyższej nie może być miejsca dla tzw. „złotej młodzieży". Jej styl życia należy do innej, minionej epoki. Dlatego wszyscy, którzy chcieliby postawę tę kultywować, powinni czuć wokół siebie atmosferę powszechnej dezaprobaty.

W dalszym ciągu mówca naświetlił problem nieprawidłowego wykorzystania kadr z wyższym wykształceniem. Niemała liczba specjalistów zajmuje stanowiska, na których wystarczyłoby średnie wykształcenie zawodowe lub wykonują prace o charakterze drugorzędnym z punktu widzenia potrzeb społecznych. Np. młodzi absolwenci studiów rolniczych potrzebni są wprawdzie w różnych instytucjach ale najbardziej potrzebna społecznie jest ich praca bezpośrednio w produkcji, zwłaszcza w PGR-ach. Nie można sprawy rozmieszczenia absolwentów pozostawiać żywiołowemu biegowi.

Dlatego XI Plenum KC partii zaleciło wprowadzenie w życie systemu planowego kierowania absolwentów szkół wyższych do miejsc pracy zgodnie ze społecznymi potrzebami.

W. Jarosiński oświadczył następnie, iż stypendia fundowane będą nadal i w coraz szerszym zakresie stosowane. Równocześnie podjęte zostaną wysiłki w kierunku zapewnienia absolwentom szkół wyższych, zwłaszcza byłym stypendystom, odpowiednich warunków stabilizacji zawodowej w swych zakładach pracy. Przede wszystkim mieszkań.

Jest rzeczą konieczną aby Zrzeszenie Studentów Polskich a także ZMS i ZMW wyjaśniały młodzieży znaczenie i słuszność wszystkich tych decyzji.

Poziomu wyrobienia politycznego i społecznego, z jakim wielu absolwentów opuszcza szkoły wyższe, nie możemy uznać za zadowalający — stwierdził mówca. Naczelnym obowiązkiem zarówno zespołów nauczających, jak i przede wszystkim organizacji młodzieżowych winna być więc **aktywna i wszechstronna działalność nad kształtowaniem postawy ideowo społeczno - politycznej** studentów. Wielkie możliwości w tym zakresie tkwią w kontakcie kół naukowych.

W części końcowej W. Jarosiński omówił sprawę współdziałania organizacji młodzieżowych, ZMS, ZMW, ZSP kierują się w swojej działalności jednolitym programem ideowo - wychowawczym. Stoją przed nimi podobne zadania wypływające z uchwał XI Plenum KC. Wszystko więc przemawia za tym, aby organizacje młodzieżowe nie działały w podziale. Należy dążyć do jak najszerszego zespolenia wysiłków tych organizacji i jednolitego ich działania we wszystkich podstawowych dziedzinach życia młodzieży akademickiej.

Przekazując Zrzeszenie Studentów Polskich sztandar ufundowany przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu W. Jarosiński życzył organizacji, by coraz bardziej zasługiwała na miano awangardy obywatelskiego wychowania młodzieży studiującej.

V Kongres ZSP

Ciąg dalszy ze str. 1

Obrady zagaja przewodniczący Rady Naczelnej ZSP **Czesław Wiśniewski**, witając przybyłych gości, delegatów oraz przedstawicieli zagranicznych organizacji studenckich.

Krótkie przemówienie powitalne wygłasza rektor SGPiS prof. dr **Kazimierz Romaniuk.**

Gorącymi oklaskami przyjmuje młodzież przemówienie sekretarza KC PZPR **Witolda Jarosińskiego.**

Następuje uroczysty moment. Witold Jarosiński wręcza przewodniczącemu Rady Naczelnej ZSP sztandar zrzeszenia, na którym widnieje godło organizacji i napis: **„Uczymy się służyć socjalistycznej Ojczyźnie".**

Referat sprawozdawczo-programowy wygłosił przewodniczący Rady Naczelnej ZSP — Czesław Wiśniewski.

Mówca podkreślił, że uchwały XI Plenum KC partii wysunęły poważne zadania także przed organizacją studencką. Czołowe miejsce w programie ZSP zajmuje udział w jak najlepszym przygotowaniu zawodowym i społecznym studentów do przyszłej pracy. Szczególnie istotne znaczenie wobec rosnącego zapotrzebowania na absolwentów, ma podniesienie sprawności nauczania.

ZSP powinno jeszcze szerzej podejmować wysiłki mające na celu kształtowanie atmosfery rzetelnej nauki, inicjować skuteczną pomoc dla studentów, zwłaszcza I roku.

Poważne zaniedbanie wychowawcze — stwierdził Cz. Wiśniewski — ma bezpośredni udział młodzieży w życiu kraju, wyrażający się m. in. w podejmowaniu prac społeczno - użytecznych, inicjatywy gospodarczych, kulturalnych itp. Warunkiem skuteczności oddziaływania wychowawczego jest koordynacja poczynań wszystkich czynników w szkole wyższej — władz uczelni, organizacji partyjnej i młodzieżowej.

Nudyści zwyciężyli?

PARYŻ (PAP) — Wyrokiem najwyższego francuskiego sądu administracyjnego zezwolili się w tych dniach trwający trzech lat spór między zwolennikami nudyzmu, a mieszkańcami niewielkiej wioski Berg-Sur-Moselle w pobliżu granicy francusko-niemieckiej. Mieszkańcy wioski będą musieli zgodzić się na istnienie w pobliżu ich domów plaży dla nudystów.

Najwyższy sąd administracyjny uchylił tym samym korzystny dla mieszkańców wioski wyrok niższej instancji i skazał ponadto mera Berg-Sur-Moselle na wypłatę kierownikowi obozu nudystów 500 tysięcy franków odszkodowania. Mer nakazał mieszkańcom w swoim czasie zamknięcie dla ruchu wszystkich dróg wiodących do plaży nudystów.

Oficjalnie spór został zakończony, mieszkańcy wioski nie zamierzają jednak zrezygnować i grożą, że pierwszych nudystów, jacy pokażą się w ich okolicy, powitają widłami.

Sylwetka Włoszki na rok 1963

■ **RZYM** — Wielcy tego modny włoskiej określił ją wetkę Włoszki na rok 1963 ona: postawa — cofnięty brzuch — imprimé, fałdy w twarz — barwa srebrno — oczy podcienione zielenią.

Daje to — zdaniem niektó — obraz „małego kangura o wie meduzy".

Oszczędność prądu obowiązuje

Ciąg dalszy ze str. 1

ALE MIMO ogłoszonego **apelu**, ciągłych ostrzeżeń, i wydania **zarządzeń** w sprawie oszczędności prądu, niektóre zakłady nie przestrzegają ustalonych limitów. Na przykład w bieżącym miesiącu białostockie Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego przekroczyły obowiązujący limit dobowy o 414 kWh, a więc zużyły energii elektrycznej o 10 proc. więcej niż powinny. Zakłady Mięsne w Białymstoku przekroczyły swój limit o 7 proc., zużywając dobowo 1991 kWh. Zarządzenie nie przestrzega także młyn w Jedwabnem, gdzie przekroczenie wynosi 84 kWh. Podobnie i w wielu zakładach nie zadbano o oszczędność energii elektrycznej.

W ciągu lutego na terenie województwa energetycy przeprowadzili ponad 40 kontroli. Skontrolowano m. in. 23 większe zakłady produkcyjne. W szeregu z nich stwierdzono nadmierne zużycie prądu wymierzone zostaną jak najszybciej surowe konsekwencje. Zakład Energetyczny zapowiedział będzie dokładnie kontrolować zużycie energii i karać rozrzutnych gospodarzy, łącznie z przerwaniem dostawy prądu na dłuższy okres czasu.

OSZCZĘDNOŚĆ energii **obowiązuje** w dalszym ciągu. Tylko racjonalne gospodarowanie energią gwarantuje stały i nieprzerwany dopływ prądu do naszych mieszkań, szpitali i fabryk.

TOW. SZCZEPANOWI PIĄTKOWI

wyrazy szczerego współczucia z powodu tragicznej śmierci dwojga dzieci

składa

PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA przy KP PZPR w GOŁDAPI

irena zagrodzka

Czwarta PRÓBA

Ciąg dalszy ze str. 3

Tak więc tę smutną spuściznę zaniedbań odrabia czwarty zarząd ze swym prezesem, tow. Stanisławem Dąbrowskim. Może uda się czwarta próba... W książkach, które prowadzi Janina BARANOWSKA, panuje już pewien ład. Kółko ściągnęło też część należności za pracę maszyn. Pozostało jednak jeszcze do wyegzekwowania 11 tys. zł. Kilka spraw, a m. in. dłużników: Tadeusza Bronowicza i Tadeusza Wykowskiego skierowano do sądu. Ale kłopoty trwają dalej: nie ma np. wykwalifikowanych traktorzystów. Jeden z nich wybiera się obecnie na kurs, drugiego jeszcze nie zwerbowano. Poprzednich „fachowców", chociaż złych, nie ma na razie kto zastąpić.

Działalność gospodarcza kółka w roku ubiegłym była próbą wydźwignięcia się z impasu. I może jeszcze raz trzeba by tu zastosować w ocenie taryfę ulgową, traktować je nieco inaczej niż inne. Chociaż nie odprowadzono amortyzacji i funduszu remontowego, to jednak zarząd starał się, by przynajmniej zmniejszyć straty. Uznanie należy się obecnemu prezesowi, że potrafił jedną po drugiej doprowadzić do porządku wszystkie maszyny. Z pomocą pospieszyło wojsko.

— Najpierw naprawili nam traktor — mówi Stanisław Dąbrowski. — Potem oddaliśmy agregat, frutownik, motor. Części kupowaliśmy sami, a robota — bezpłatnie.

Nie udała im się tylko współpraca z POM-em. Drugi traktor wędrował przez cały ubiegły rok z pola do Smolnik i z powrotem. Nie pracował efektywnie ani godziny. Natomiast rachunek na 17 tys. zł wystawiono. Za co?

— Nie mamy nawet pieniędzy, żeby go uregulować — mówi prezes. — Jest wprawdzie w SOP 4 tysiące złotych, ale musimy kupić paliwo. Niedawno zakupiliśmy nowe części do traktora za 5.250 zł. Gdyby przyszło nam tym razem prosić o łaskę POM — kosztowałoby to nas z. 18 tysięcy złotych, ale wojsko...

Całe szczęście z tym wojskiem. Strach pomyśleć co by się działo, gdyby nie żołnierze...

Niedawno pracę kółka rolniczego w Drozdowie oceniano na posiedzeniu Komitetu Gromadzkiego partii. Zdaniem miejscowego agronoma, ostatnio dzieje się w kółku coraz lepiej. Zarząd ma wszelkie dane, żeby wreszcie w sposób właściwy pokierować działalnością.

I jeszcze jedna rzecz. Niektórzy przebąkują, że przydałoby się we wsi więcej maszyn: sadzarka do ziemniaków, rozrzutnik do wapna, siewniki zbożowe, bukownik. Nie wiem jak zadecydują władze powiatowe. Wydaje mi się jednak, że warto nieco poczekać. Warto przyjrzeć się, jakie efekty przyniesie czwarta próba.

KIEDY opuszczaliśmy Drozdowo, za szarym, grubym murem kręcili się wśród drzewek jacyś ludzie. Chociaż wytężaliśmy wzrok, nie udało nam się dojrzeć, żeby ludzie za murem chodzili do góry nogami. Nie jesteśmy pewni, czy zwrócili na to uwagę członkowie tamtejszego kółka rolniczego.

W dwóch zdaniach

■ O prawie 50 milionów egzemplarzy wzrósł w 1962 r. nakład książek wydanych w ZSRR i wyniósł — przy 78.600 tytułach — ponad miliard egzemplarzy. Jednorazowy nakład wszystkich gazet wyniósł w tym samym okresie 76 milionów egzemplarzy.

■ Ostatnio zautomatyzowano w ZSRR skomplikowany i bardzo pracochłonny proces pokrywania luminoforem wewnętrznej powierzchni lamp kinescopowych. Skonstruowany automat pokrywa luminoforem 60 kineskopów na godzinę.

■ Azerbejdżańska SRR weźmie udział w br. w międzynarodowych wystawach w Tripolisie, Lipsku, Karaczi, Budapeszcie, Brnie, Zagrzebiu i Poznaniu. Na wystawach tych eksponowane będą azerbejdżańskie urządzenia do eksploatacji ropy naftowej, oraz wina, jabłka i winogrona. (APN-AR)

Pomagają ptactwu!

Duże opady śniegu uniemożliwiają ptactwu, a szczególnie kuropatwom przetrwanie zimy. Z pomocą marznącemu i głodnemu ptactwu przychodzi służba leśna, kółka łowieckie PGR i in., zakładając na polach budki, do których dostarczają systematycznie karmę.

CAF — fot. Grzęda

Kuwasy i możliwości...

Grajewskie należy do średnich powiatów. Zajmuje 125.131 ha, z czego na użytki rolne przypada 85.835 hektarów. Łąki obejmują obszar 17.477 ha, pastwiska — 15.641 ha. Powiat więc posiada spore zasoby użytków zielonych, które gwarantują rozwój hodowli bydła.

Możliwości te rozszerzyły się zwłaszcza po przystąpieniu do prac melioracyjnych i zagospodarowania łąk. W 1960 zmeliorowano 7 tysięcy hektarów, w 1961 — 1.179 ha i w 1962 — 1.029 ha. Łączne nakłady na te cele wyniosły (w ciągu trzech lat) — 93.400 tys. zł. Najwięcej zrobiono w rejonie Kuwas.

Równolegle z tym powinna jednak rozwijać się hodowla i wzrastać mleczność krów.

Dzięki inspiracji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Bank Rolny udzielił rolnikom kredytów. Pogłowie bydła zwiększyło się nieco. Rozszerzono też sieć punktów kopulacyjnych.

Oczywiście, te pierwsze rezultaty nie mogą wyczerpywać wszystkich możliwości. Trudno uznać je za wystarczające. Postęp w dziedzinie hodowli powinien odbywać się nieustannie. Przecież powiat grajewski posiada w tej chwili o wiele niższą obsadę inwentarza na 100 ha użytków, niż średnia wojewódzka. Wydaje się, że więcej uwagi sprawom rozwoju hodowli powinna poświęcać komisja rolnictwa PRN.

Radni, którzy nawet poruszali aktualne sprawy rolnictwa grajewskiego niekiedy nie mieli okazji sprawdzić, na ile ich wnioski i postulaty znalazły odpowiedni oddźwięk i czy zostały wprowadzone w życie. (es)

Zespół ukraiński na Białostocczyźnie

Na zaproszenie Powiatowego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim przybędzie na Białostocczyznę 50-osobowy Ukraiński Zespół Pieśni i Tańca z Lublina. W programie znajdą się piosenki i tańce ukraińskie, białoruskie, rosyjskie, polskie, węgierskie i południowo-amerykańskie. Po występach w Bielsku Podlaskim zespół odwiedzi Hajnówkę. (sz)

Z ŻYCIA PARTII

Społeczny Gromadzki Ośrodek Propagandy w Janowie

DNIA 2 GRUDNIA ub. roku pracuje Społeczny Ośrodek Propagandy Partyjnej przy KG PZPR w Janowie. W skład ośrodka wchodzi siedem osób. Kierownikiem jest energiczny, zdolny i ofiarny towarzysz — mgr **Tadeusz Piątkowski**, zaś jego zastępcą, pełna inicjatywy, tow. **Wanda Kruszyńska.**

Ośrodek rozwija swoją pracę w oparciu o ramowe wytyczne, opracowane przez Powiatowy Ośrodek Propagandy i zatwierdzone na Egzekutywie KP partii w Sokółce.

Ośrodek odbył już kilka posiedzeń, w tym jedno z udziałem nauczycieli gromady. Nawiązał też ścisłą współpracę z miejscowym kołem ZSL i organizacjami społecznymi. Ośrodek rozwija samodzielnie działalność odczytową, obejmując nimi 18 wsi. W okresie dwumiesięcznym, dzięki ludziom ośrodka, zorganizowano 20 odczytów. Ośrodek kieruje także pracą zespołów szkolenia partyjnego. Jest ich w tym rejonie pięć. Zajęcia prowadzone są na wysokim poziomie i interesująco.

Staraniem ośrodka, zwłaszcza tow. Wandy Kruszyńskiej, została uruchomiona gromadzka świetlica. Posiada ona, co prawda, skromną, ale estetycznie urządzoną czytelnię wyposażoną w znaczną ilość czasopism partyjnych. Ostatnio przy świetlicy otwarto kawiarnię - klub. Prowadzi ją Klub Młodzieżowy ZMW.

Jak z tego widać eksperymentalny Społeczny Ośrodek Propagandy Partyjnej KG PZPR w Janowie zdaje egzamin. (bn)

Makulatura na wagę złota!

Ciąg dalszy ze str. 3

stacji. Niekiedy są to stare gazety lub koperty po listach, innym razem są to opakowania, np. po cemencie i nawozach sztucznych. Obliczono np., że rolnicy woj. białostockiego mogliby zebrać ponad 1.000 ton zużytych worków po cemencie i nawozach sztucznych. Gdyby te ilości makulatury trafiły do punktów skupu, rolnikom wypłacono by w ciągu roku 1.000.000 — (słownie jeden milion) złotych. Niestety, w ciągu ub. roku zakupiono na wsi zaledwie 100 ton makulatury. A więc zostało zmarnowanych bezpowrotnie około 900 ton worków po cemencie i nawozach sztucznych. Czyli rolnicy stracili na tym 900.000 zł.

BIAŁOSTOCKIE Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych poinformowało nas, że w roku 1962 zaopatrzyło zakłady przemysłu papierniczego w 2.329 ton makulatury, tj. o 117 ton więcej niż w roku 1961 oraz w 1.000 ton szmat przekraczając również planowe zadania. A trzeba wiedzieć, że 1 tona makulatury zastępuje 3 m sześc. drzewa, tzw. papierówki. Dzięki temu zaoszczędzono około 7.000 m sześc. drzewa chroniąc przed wycięciem ponad 51 hektarów lasu. Jest to więc, jak widzimy, poważny problem gospodarczy. I wagi tego problemu nie można nie doceniać.

Skupem makulatury zajmują się w naszym województwie wszystkie gminne spółdzielnie, oddziały powiatowe Białostockiego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych, a w Białymstoku również Spółdzielnia Pracy Zbieraczy Przemysłowych Surowców Wtórnych. Są więc możliwości szerokiego zbytu makulatury. Trzeba tylko więcej dobrej woli, aby dopomóc zakładom papierniczym w rytmicznej pracy.

SZCZEGÓLNIE piękne zadanie ma tu do spełnienia młodzież szkolna. Zresztą nasza młodzież zawsze przodowała w tego rodzaju akcjach. W ubiegłym roku na przykład zebrała ona 248 ton makulatury, czyli ponad 10 proc. ogólnego planu przypadającego na nasze województwo. W tym roku jednak zadania są nieco wyższe. Każdy uczeń szkoły wiejskiej powinien zebrać

Ile kosztują zebrania i narady?

W ciągu 10 mies. ub.r. w 14 wielkich łódzkich zakładach pracy około 25 tys. osób zwolniono od zajęć zawodowych na wszelkiego rodzaju zebrania, narady, posiedzenia itp. na około 500 tys. godzin. Ludziom tym wypłacono 5 mln zł za... nie przepracowane zawodowo godziny. W tym samym czasie obsługiwane przez nich warsztaty albo stały nieczynne albo były obsługiwane przez współpracujących pracy, czy też musiały otrzymać dodatkową obsługę.

Powyższe obliczenia przeprowadzone przez specjalną komisję powołaną przez Kł. PZPR pobudziły szereg dzielnicowych i zakładowych komitetów partyjnych a także niektóre organizacje związkowe do przeprowadzenia rad i zebrań, o ile to tylko możliwe, na godziny po pracy zawodowej.

Analizie poddano także pracę komisji społecznych powoływanych przez resorty. Szczególnie wiele tego rodzaju komisji tworzy się w aparacie rad narodowych. Jak wyliczono, w jednym tylko Prez. RN m. Łodzi i 5 DRN organa tego rodzaju odbyły w ciągu ub. r. 19 tys. zebrań. Stracony z tego tytułu czas równa się rocznej pracy załogi przedsiębiorstwa zatrudniającego 170 ludzi. (PAP)

Ludzie bez urlopów?

Wielu kierowników PGR d kilku lat nie wykorzystuje przysługujących im urlopów. Są tacy, którzy nie mieli przerwy w pracy od sześciu lat. Wojewódzkie Zjednoczenie PGR w Białymstoku (w innych rejonach kraju sytuacja jest podobna) pragnie rozwiązać ten problem.

Ponieważ jest to dość trudne należy pomyśleć o stworzeniu stanowiska zastępcy kierownika. Niekoniecznie musi to być pracownik wyznaczony specjalną nominacją. Wystarczy, jeśli te sprawy zostaną uregulowane odgórnie, że każdy brygadzista połowy na czas nieobecności kierownika PGR, będzie go zastępował.

W przeciwnym razie nadal występować będzie sytuacja, że znaczna część kierowników nie będzie mogła korzystać z przysługujących im urlopów w określonym czasie oraz stwarzać się będzie pretekst do tego, aby brać pieniądze za urlop. (es)

Miłośnicy teatru z Długołęki

Z bardzo pożyteczną akcją wystąpił ostatnio Związek Teatrów Amatorskich. Wspólnie z aktorami Teatru im. Al. Węgierki postanowił on organizować we wsiach, szczególnie tam, gdzie są amatorskie zespoły dramatyczne, koła miłośników teatru. Pierwsze tego rodzaju koło powstało ostatnio we wsi Długołęka, w pow. mońieckim. Wieś tę odwiedził ostatnio aktor teatru, Tadeusz Mroczek, który w ciekawej prelekcji zapoznał miejscową ludność z problemami teatru i pracą aktora. W kilka dni później się mieszkańców Długołęki przyjechało do Białegostoku na „Śluby panieńskie". Tadeusz Mroczek zaprowadził ich za kulisy i pokazał teatr „od kuchni".

Koła miłośników teatru mają powstać w najbliższym czasie w powiecie wysokomazowieckim i hajnowskim. (k)

Nowozakupione filmy

„Elektra" i „Rozwód po włosku" — dwie znakomite pozycje wyświetlane na VI Festiwalu Festiwalu Filmowych, zostały zakupione przez CWF.

Wśród nowych zakupów znalazło się kilka komedii: interesujący radziecki film obyczajowy „Młodo — zielono" Konstantego Wojnowa, włosko - francuski „Jaka radość żyć"! Rene Clement z Barbarą Lass-Kwiatkowską i Alainem Delon oraz angielska „Gra we dwoje" z doskonałym komikiem Peter Sellersem.

Ujrzymy też barwny western produkcji USA „Dwa oblicza zemsty" z Marlonem Brando, włosko - francuski film psychologiczny „Via Margutta", ciekawy węgierski dramat psychologiczny „Utracony raj" z Mari Teoeroecsik, czechosłowacki film dla młodzieży „Odkrycie na górze" i dramat społeczny „Polowanie na but" prod. NRD. (PAP)

Przeszło 40 lat upłynęło od chwili powstania pierwszej pasażerskiej linii lotniczej w ZSRR Moskwa — Nowgorod. Czas trwania przelotu wynosił wówczas 12 godzin i 35 minut. Obecnie radzieckie samoloty przelatują trasy powietrzne całego świata. Jedną z najdłuższych z Moskwy do Hawany (11 tys. km) TU-114 przebywa w 14 godzin bez lądowania. Nasze zdjęcie wykonane jest na lotnisku „Wnukowo" pod Moskwą. Port ten wyposażony jest w najlepszą aparaturę i uznany jako jeden z najbardziej nowoczesnych portów lotniczych w Europie.

NA ZDJĘCIU: IŁ-18 przygotowuje się do kolejnego lotu.

CAF

Pończocha bez szwu — w ciągu 6 minut

Na czymś w Berlinie demokratycznym wystawie przemysłowej pod nazwą „Spójrzcie, jaka siła!" demonstruje się publiczności produkcję pończoch damskich bez szwów. Nowoskonstruowana maszyna wytwarza taką pończochę w ciągu zaledwie 6 minut, przy czym jeden pracownik może obsługiwać jednocześnie 44 maszyny. (PAP)

Siemiatycze — w liczbach

Siemiatycze zamieszkują obecnie 5.583 osoby. Oczywiście przeważ liczbową posiada płeć piękna.

Od 1 stycznia 1963 r. Urząd Stanu Cywilnego Prezydium MRN zanotował m. in. 36 urodzin, 17 związków małżeńskich i 32 zgony. Nie zarejestrowano natomiast ani jednego rozwodu. (r)

Konieczność czy niegospodarność?

Obciążone konta

Niewątpliwie zapasy są dobrą rzeczą. Dają poczucie zamożności, no i ułatwiają życie. Ale — o czym przekonali się na własnej kieszeni panikarze w okresie kryzysów w polityce międzynarodowej — jak za dużo, to i niezdrowo. Niestety, chociaż wiedzą o tym także dyrekcje i samorządy robotnicze, to jednak sprawa nadmiernych zapasów w przemyśle urasta — od ładnych kilku lat — do rangi problemu. Jest tak, mimo uchwały IX Plenum KC partii i zarządzeń poszczególnych resortów.

Tym niezmiernie ważnym problemem zajmował się również niejednokrotnie KW partii w Białymstoku. Na przykład w sierpniu ub. roku Egzekutywa KW podjęła wnioski w sprawie uporządkowania gospodarki materiałowej w zakładach przemysłowych naszego województwa. W grudniu na naradach branżowych znów mówiono na ten temat.

Jaki jest więc rezultat tych wszystkich uchwał i zarządzeń? Dlaczego zapasy rosną? Gdzie jest źródło czy źródła tego stanu rzeczy?

RENTOWNOŚĆ W MAGAZYNACH?

Aby odpowiedzieć na te pytania, trzeba bliżej zapoznać się z sytuacją w zakładach produkcyjnych, przeanalizować zjawiska i przyczyny. Podstawę do tej analizy dają wyniki kontroli dokonanej przez komisję do spraw gospodarki materiałowej przy KW partii. Ale najpierw fakty.

Otóż stwierdza się, że zapasy zaczęły szczególnie niepokojąco rosnąć po roku 1960. A już w roku ubiegłym — o czym mówiono na wojewódzkiej naradzie poświęconej sytuacji gospodarczej — **tempo przyrostu zapasów wyprzedziło przyrost produkcji.** Jeśli dla przykładu przeciętny roczny wzrost zapasów w latach 1950—60 sięgał od 6 do 10 proc., to w okresie od 1 października 1961 — do 30 września 1962 wyniósł **19 proc.**

Wielkość ponadnormatywnych zapasów materiałowych jest różna w poszczególnych działach gospodarki i zakładach przemysłowych. Najwyższy przyrost zapasów nastąpił w przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Przemysłu Spożywczego i Skupu, Ministerstwu Przemysłu Leśnego i Drzewnego oraz Ministerstwu Komunikacji. Wartość zapasów w surowcach podstawowych i pomocniczych w **Hajnowskich Zakładach Przemysłu Maszynowego Leśnictwa** wyniosła w końcu ubiegłego roku 2,3 miliona złotych.

Duże zapasy nagromadziły też białostockie zakłady przemysłu włókienniczego. Na przykład **wartość zapasu cewek i części zamiennych do maszyn w ZPB „Fasty" i Zambrowie sięga 5,5 mln zł. Natomiast zakłady przemysłu wełnianego „schomikowały" barwników na sumę 1,4 mln zł.**

Nie lepsza gospodarność cechuje drobną wytwórczość. Podajemy przykład ze **spółdzielczości pracy**, która zabezpieczyła się w drobne materiały pomocnicze na sumę 2,5 mln zł.

I tak moglibyśmy cytować podobnie negatywne przykłady z wielu innych zakładów produkcyjnych i handlowych. Dodajmy, że w znacznej mierze zmienia się struktura zapasów. **Obok surowców i półfabrykatów w magazynach narastać zaczęły stosy wyrobów gotowych które z powodu zwiększonych wymagań klientów, coraz trudniej sprzedać.** Między innymi duże są zapasy odzieży, radioodbiorników, tkanin jedwabnych i wełnianych obuwia. A z drugiej strony trudno kupić zwykłą bateryjkę do lampki, ciepłą bieliznę, czy ciepłe skarpetki wełniane.

O CZYM TO ŚWIADCZY?

Na pewno nadmierne zapasy nie są świadectwem gospodarności naszych zakładów pracy. Bo przecież w zakładach przemysłu włókienniczego wciąż za dużo jest odpadków i niszczone są cewki, w przemyśle drzewnym i metalowym też nie brak odpadów, w budownictwie kradzione są cegły i inny budulec. Nie chcemy powtarzać przykładów. Dodajmy tylko, że zakłady posiadające znaczne zapasy płacą odsetki bankowe.

A więc — powróćmy do postawionych już pytań — dlaczego nic się w tej dziedzinie nie robi, w rezultacie czego zapasy tak szybko rosną?

W tym miejscu obruszyć

Ciąg dalszy na str. 4

irena zagrodnik

Czwarta PRÓBA

DROZDOWA pamiętała długi, szary mur oraz nieczynny obecnie — ale dawniej podobno popularny — browar i tamtejsze kółko rolnicze. Wszystkie te elementy krajobrazu i tamtejszego życia nie mają właściwie ze sobą żadnego związku. Chociaż, czy ja wiem...

Za murem rosną piękne drzewa owocowe, warzywa, kwiaty. W sezonie ciężarówki wywożą stamtąd owoce, przywożą pieniądze. Gotówka wędruje do jednej kieszeni. Zaradnego właściciela ogrodu znają tu wszyscy. To on postawił ten solidny, szary mur, ciągnący się kilkaset metrów wzdłuż drogi. Nie wystarczyła widocznie siatka, czy drewniany płot. Cierpkawe, czy wysoko nad murem nie został puszczony prąd elektryczny? To jest zresztą prawdopodobne. Kiedy się staje koło muru aż korci, żeby wspiąć się do góry, jak do raju i zerwać zakazane i pilnie strzeżone jabłko. Ale dla dzieci — za wysokie progi, a dorośli nie dają, że ich to nic nie obchodzi.

Od czasu do czasu popatrzy ktoś na opuszczone mury browaru. Dawniej słynął on na okolicę ze smacznego piwa. Teraz czeka na remont. Może za rok, dwa unosić się tu będzie zapach chmielu, a browar odzyska utraconą w czasie wojny sławę...

OSŁAWIE i o murza można by powiedzieć więcej. Dobra sława i zła. A mur może być nie tylko z betonu. Groźniejszy jest ten, którego w Drozdowie nie widać, a jednak wiadomo, że jest. Mur niedbalstwa, niegospodarności, niezaradności, dziwnej obojętności na wiele istotnych spraw. Mur, który przyniósł złą sławę tamtejszemu kółku rolniczemu.

O Drozdowie pisaliśmy już kilkakrotnie: gdy szło o zwycięstwo społecznej inicjatywy, o zakup pierwszych maszyn, o samodzielność działania. Tak się jednak składało, że gdy kółko wydobywało się z jednych kłopotów, popadało w drugie. Podobne do barki, w której zabrakło sternika i którą wiatr rzuca po falach to w jedną, to w drugą stronę. Sternika naprawdę nie było. Zarząd zmieniał się już czterokrotnie. Przy pomocy Komitetu Gromadzkiego partii podjęto czwartą próbę wypłynięcia na szersze wody. Tow. Stanisław DĄBROWSKI z trudem dał się namówić na objęcie funkcji prezesa.

— Nie mogłem już patrzeć na to wszystko — mówi. — Toż serce się krajało, że dziesiątki tysięcy złotych poszły w błoto. Obydwa traktory rozkiekotany, warsztownik wyrzucony pod płot, motor elektryczny służył do tarcia drzewa i po krótkim czasie także wysiadł.

Uderza wręcz nieprawdopodobna premedytacja w niszczeniu społecznego dobra. Jedna maszyna po drugiej zmieniała się w złom. Nikogo nie bolała o to głowa. Nikt nie kiwnął palcem, by w porę przeciwdziałać, przeciwstawić się wandalom. Mur obojętności i niedbalstwa wznosił się coraz wyżej. Gdy dzieło niszczenia zostało dokonane, tu i ówdzie doszedł do głosu rozsądek. Dopiero wtedy.

Zaczęto przebąkiwać, że maszyny nawet, gdy jeszcze pracowały, nie przynosiły żadnego dochodu, że kółko ma masę zadłużeń u rolników, że maszynami rządzili wszyscy, że traktorzyści nie rozliczali się z paliwa ani z pracy, a sami wypłacali sobie wynagrodzenie miesięczne.

— Nawet na zebraniu nie można było o tym głośno mówić — podpowiada ktoś dyskretnie.

— Tak — potwierdza prezes. — Prowadziłem kiedyś zespół uprawowy, to w nocy ktoś wybił mi szyby. A w sąsiedniej wsi prezesowi kółka rolniczego spalili stodołę...

Ot i macie: strach na wróble ubrał się w strój pirata i wszyscy przed nim drżeli: 37 członków partii i 68 członków kółka rolniczego. Drżeli o szyby w oknach, o swoje głowy, obawiali się by spod muru nie poleciał w ich stronę jakiś brukowiec.

Odwiedził swego czasu Drozdowo tow. Roman Zambrowski. Pytali go mieszkańcy, czy kółko rolnicze to przedsionek? Czy może pokój...

Odpowiedział: jak chcecie, zależy od was samych.

Ale oni zrobili z kółka chlew. Wszyscy. Nie tylko ci co niszczyli, ale i ci patrzyli obojętnie i jak łaty umywali ręce. Przykro mi, że jako porównanie użyłem słów, które wielu z nich wymawia ze szczególnym nabożeństwem, ale deptać butami chleb, a podawać ręce, które ten chleb dają — także grzech. Było jeszcze w historii ludzkości precedensu, by za wołowe tanie w błoto tysięcy złotych ponosił ktoś odpowiedzialność. Być może za krótki czas. Ale wydaje mi się, że w szczególnie jaskrawych wypadkach taki precedens przydałby się bardzo.

Ciąg dalszy na str. 4

Na tematy DNIA

Makulatura na wagę złota

ZOSTROŁĘKI i Bystrzoszczyn, z Jeziorna Bielska Białej płynie alarmujące depesze. „MATYCHMIAST REALIZUJCIE DOSTAWY MAKULATURY" — „CZEKAMY NA MAKULATURĘ" — STOP — GROZI NAM POSTÓJ". Zakłady przemysłu papierniczego w całym kraju wysyłają codziennie o makulaturę.

W Białostockim Przedsiębiorstwie Surowców Wtórnych nie panuje zdenerwowanie. Styczniowy plan zbiórki makulatury nie został wykonany. Przemysł papierniczy nie otrzymał od nas 38 ton tego surowca.

Tymczasem wiele przedsiębiorstw i instytucji na Białostocczyźnie nie wypełnia uchwały Rady Ministrów z dnia 30 marca 1960 roku w sprawie gospodarki makulaturą. Nie reagują również na pismo Białostockiego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych w sprawie usprawnienia zbiórki makulatury. Jest wiele jeszcze instytucji i przedsiębiorstw, które nie podpisały dotąd umów na dostawę makulatury, za wyznaczony pracownika odpowiedzialnych za tę zbiórkę, nie prowadzi ewidencji zebranej i sprzedanej makulatury, a także nie porządkuje akt archiwalnych i akt, których okres przechowywania upłynął, nie przekazuje ich na makulaturę. A przecież Rada Ministrów wydała ową uchwałę po to, aby poprawić zaopatrzenie przemysłu papierniczego w surowiec, aby zaoszczędzić lasy.

MAKULATURA znajduje się w każdym niemal przedsiębiorstwie i instytucji. W różnej po-

Ciąg dalszy na str. 4

Jadą wozy z papierówką...

Uwaga, sople!

Chwile odwilży powodują topnienie śniegu na dachach. W związku z tym wiele domów zdobią piękne ale i niebezpieczne sople. Podziwiają je przechodnie ale często nie dostrzegają sopli administratorzy domów. Szkoda, bo jak kogoś taki sopelek skaleczy spadając nagle będzie za późno. Apelujemy więc do dozorców: stracajcie sople zawczasu, żeby nie trzeba było potem interwencji pogotowia. (F)

SPORT

Fortuna do nich się uśmiechnęła

Lista czytelników nagrodzonych

w konkursie—plebiscycie

Na tegoroczny konkurs — plebiscyt „Gazety" i WKKFiT pt. „Wybieramy 5 najlepszych sportowców Białostocczyzny 1962 r." wpłynęło ogółem 1535 kuponów, w tym ważnych 1524. W tej masie komisja znalazła 20 bezbłędnych kuponów — zgodnych z ostatecznym układem piątki najlepszych sportowców. Owe 20 kuponów zakwalifikowano do publicznego losowania, które odbyło się na balu Medyka, tuż po ogłoszeniu listy sportowców. „Dzieckiem szczęścia" była Ewa Dolmatow.

Oto pełen wykaz nagrodzonych osób:

Tadeusz Frołow, Białystok, Nowa 2 — radioodbiornik „Adagio"; **Konstanty Józefowicz**, Starosielce, Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych — komplet nakryć stołowych; **Jerzy Humeńczyk**, Białystok, Piasta 73 — zegarek — budzik; **Marian Horoszko**, wieś Jatwież D., pow. Mońki — lampka nocna; **Lech Zalewski**, Białystok, Szpitalna 86 — pióro chińskie.

Nagrody książkowe: **Jadwiga Smoktunowicz** — Białystok, Białowieska 22, **Mikołaj Jachimowicz** — Białystok, Szpitalna 36, **Marian Filkiewicz** — Białystok, Szpitalna 36, **Witold Siemieniako** — Sejny, bud. ZOR-9, **Wiesław Wroczyński** — Starosielce, KZKS, **Wiesław Jaworski** — Starosielce KZKS, **Jan Kokoszka** — Białystok, Akademicka 3, **Janusz Barwiński** — Starosielce, KZKS, **Stanisław Stachurski** — Knyszyn, Lic. Og., Białostocka 38, **Tadeusz Bober** — Rudka, pow. Bielsk Podlaski.

Nagrody można odbierać od jutra, tj. 13 bm. w dziale sportowym „Gazety" (Wesołowskiego 1, pokój 3) w godz. 11 — 16.30.

Nagrody książkowe Czytelnikom spoza miasta Białegostoku wyślemy pocztą. (ko)

„Na stojąco" przegrywa się

Niepowodzenia białostockich siatkarzy

Siatkarze Gwardii i AZS Białystok rozegrali w Warszawie kolejny turniej o mistrzostwo II ligi. Niestety, białostoczanie przegrali wszystkie mecze. Gwardia uległa po 1:3 AZS AWF-owi i Sparcie II, a AZS Białystok przegrał 1:3 ze Spartą II i 0:3 z AWF. Białostoczanie wypadli bardzo słabo, grając, jak to się powszechnie mówi — „na stojąco".

(ko)

Klęska polskich łyżwiarek

W szwedzkiej miejscowości Stroensund rozegrane zostało międzypaństwowe spotkanie w jeździe szybkiej na łodzie kobiet Szwecja — Polska. Szwedki odniosły zdecydowane zwycięstwo 117,5:47,5.

Z mężem Ewy...

Były takie chwile po ogłoszeniu wyników konkursu-plebiscytu, kiedy sportowca Białostoczyzny nr 1, **Ewę Dolmatow** „porywano", składając jej serdeczne gratulacje Wówczas „uciąłem" sobie rozmówkę z jej mężem mgr inż. **Jerzym Kuźmińskim.**

— Czy pan interesuje się sportem?

— Owszem. Kiedyś byłem koszykarzem Gwardii Białystok, później, w czasie studiów na Politechnice Gdańskiej, grałem również w „kosza", w rezerwach GKS Wybrzeże. Moim hobby stało się też kolarstwo, „kręciłem" trochę, następnie sędziowałem.

— Pan wybaczy to pytanie, ale... kiedy poznał pan swą małżonkę i w jakich okolicznościach? Czy na boisku, co często zdarza się w sportowym światku?

— Właściwie znaliśmy się parę ładnych lat temu. Ewa uczęszczała wtedy do technikum, ja — do „ogólniaka". Decydujące zapoznanie nastąpiło jednak w grudniu ubiegłego roku, podczas pamiętnego meczu AZS Białystok — Traktor Schwerin. Poza urodą, podobała mi się u Ewy jej inteligencja w grze...

— Małżonka pańska zdobyła trzy kółka olimpijskie. Aby pojechać na Igrzyska do Tokio, musi zdobyć jeszcze dwa..,

— Rozumiem o co chodzi. W czym tylko będę mógł, pomogę żonie, aby jej kariera sportowa potoczyła się najkorzystniej. Serdecznie życzę Ewie awansu do olimpijskiej drużyny siatkówki.

— My też, dziękuję panu, idzie Ewa.

Rozmawiał: (ko)

W skrócie

■ W rewanżowym, towarzyskim meczu piłki ręcznej mężczyzn Włókniarz Białystok wygrał z Juvenią Białystok 27:22 (14:8). Przypomnijmy, że pierwszy mecz wygrała Juvenia. W drugim meczu najwięcej bramek zdobył dla Włókniarza **Osipowicz.**

■ BKS **Jagiellonia** informuje, że wznowione zostały treningi juniorów — piłkarzy. Treningi odbywają się w poniedziałki o godz. 17.30 i w soboty o godz. 15 w Hali Jagiellonii. Chętni do drużyny juniorów — mile widziani. Zgłoszenia — na miejscu treningu.

ogłoszenia drobne

PODZIĘKOWANIA

Panu dr Janowi Biedzińskiemu — ordynatorowi oddziału chirurgicznego Szpitala MSW w Białymstoku oraz całemu personelowi za pomyślne leczenie i troskliwą opiekę gorące wyrazy uznania i serdeczne podziękowanie składa E. Skorynkiewicz. g 472-1

Dr Kozłowskiemu — ordynatorowi Szpitala MSW, za bardzo troskliwą opiekę w czasie choroby i zawsze serdeczny i miły uśmiech do pacjentów oraz całemu personelowi pielęgniarskiemu i salowym — tą drogą składa serdeczne podziękowanie wdzięczna pacjentka W. Zewicka. g 452-1

Panu dr Ignacemu Skoleckiemu, za wyleczenie — serdeczne podziękowanie składa W. Marciszewska. g 456-1

PRACA

Potrzebna pomoc domowa. Zgłaszać się po godz. 16 — Białystok, Kalinowskiego 4 m. 20. g 457-1

Potrzebna pomoc do dzieci, Białystok, Aleja 1 Maja 17 m. 8. g 477-1

LOKALE

Dwa pokoje z kuchnią w miejscowości Głuchołazy, pow. Nysa, woj. opolskie — zamienię na podobne w Zambrowie. Zgłoszenia przyjmuje w PIPZ, ul. Przykoszarowa 14. p 113-1

Pokoik w śródmieściu do wynajęcia dla starszego pana, przy rodzinie bezdzietnej. Oferty pisemne: Biuro Ogłoszeń nr 438. g 438-1

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY w Bielsku Podlaskim

WYKONUJE

podwózia wozów konnych na ogumieniu nowym 650x20, 750x20, 750x16, 550x16, 825x20, 600x16 z materiałów własnych i powierzonych w/g życzenia zleceniodawcy. g 484-1

pracownicy poszukiwani

KIEROWNIKA ZAKŁADU DRZEWNEGO zatrudni od 1 marca 1963 roku **Spółdzielnia Pracy Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Zambrowie**, ul. Cmentarna 14.

Wymagane wykształcenie techniczno - drzewne i 5 lat praktyki. Wynagrodzenie do 2.400 zł plus premia. k 209-00

INŻYNIERA MECHANIKA lub chemika na stanowisko starszego inspektora gospodarki paliwowo - smarowniczej — zatrudni **CPN w Białymstoku.** Wynagrodzenie miesięczne 2.800 zł.

Zgłaszać się: Białystok, ul. Ogrodowa 31, tel. 37-24. k 213-1

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — zatrudni natychmiast **Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Klukowie.** Wymagane warunki: wykształcenie minimum pełne podstawowe oraz praktyka. Wynagrodzenie od 1.800 — 2.200 zł plus 20 proc. premii. k 215-0

AGROTECHNIKA na stanowisko inspektora uprawy lnu i konopi w powiecie Grajewo — przyjmą **Zakłady Roszarnicze w Ełku.**

Wymagane wykształcenie średnie rolnicze. k 214-0

Samotny poszukuje pokoju na trzy miesiące. Oferty pisemne: Biuro Ogłoszeń „474". g 474-1

ZGUBY

9 lutego zginął pies wyżeł gładkowłosy, pointer, biały w brązowe cętki, kilka brązowych łat, krótko przycięty ogon. Uczciwego znalazcę prosi o odprowadzenie psa lub informacje — właściciel psa — K. Nowak, Białystok, Lipowa 12 m. 37, tel. 36-83. g 800-1

Jasińska Krystyna zgubiła przepustkę wydaną przez BZPB „Fasty". g 462-1

Kasłanowicz Stanisław zgubił prawo jazdy kat. III nr 1353/58 z wkładką Kontrolną A, wydane przez Wydział Komunikacji Nowy Dwór Mazowiecki. p 114-1

Kozioł Anatol — Czarna Białostocka, ZOR 11/36, zgubił zaświadczenie o zgłoszeniu pojazdu do ewidencji nr 709. g 460-1

Nowakowski Ireneusz zgubił dowód rejestracyjny motocykla WSK — AT 2322 wydany przez Wydział Komunikacji w Ełku. p 111-1

Piątkowska Honorata zgubiła przepustkę wydaną przez Zakłady Mięsne. g 439-1

Sidz Janina zgubiła świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej. g 458-1

PKS Białystok. Zgubiono nr rejestracyjny AM 0-185 wydany przez Wydział Komunikacji Prezydium MRN w Białymstoku. g 467-1

Sows Janina zgubiła świadectwo ukończenia Dwuletniej Szkoły Ogrodniczej w Dobrolenie, pow. Morąg. p 115-1

Stadnina Koni w Kobylinie. Zgubiono dowód rejestracyjny i tablicę rej. nr A 03-857 wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Grajewie. pg 139-1

Teraska Franciszek, Wasilewski Ryszard zgubili legitymację Technikum Wodno-Melioracyjnego. g 454-1

Wnukiewicz Antonina zgubiła legitymację inwalidzką na przejazdy autobusami MPK. g 464-1

RÓŻNE

Krawca wykwalifikowanego, samodzielnego, samotnego — zatrudnię. Wynagrodzenie bardzo dobre. Zakład Krawiecki Ketryn, ul. Sikorskiego 47. pg 117-0

Przyjmę od zaraz ucznia do zawodu cukierniczego. Osobiste zgłoszenia lub oferty pisemne kierować na adres: Mikołaj Wasiluk — Białystok, Gdańska 10. g 463-1

BZG A-3

Dokąd dziś idziemy

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — „Śluby panieńskie", godz. 19.

Kameralny — „Szczęście Frania", godz. 19,15.

KINA

„Pokój" — „Karmazynowy pirat", prod. USA (od lat 12), dodatek — „Spotkali się w Hawanie", godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

„Ton" — „Cztery serca", prod. radzieckiej (od lat 14), dodatek — „Bułgarska ceramika", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Jazz, jazz, jazz", prod. angielskiej (od lat 16), dodatek — „Uwaga — dzieci", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — „Szkolna miłość", prod. czeskiej (od lat 14), godz. 16, 18 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Cafe pod Minogą", prod. polskiej (od lat 16), godz. 17 i 20.

Kino MO — „Fatima" prod. radzieckiej (od lat 16), godz. 17 i 19.

„Roma" — „Kurier carski", prod. jugosłowiańskiej, kolorowy (od lat 14), godz. 18.

DDK Nowe Miasto — „Bitwa o ciężką wodę", prod. franc, (od lat 12);

W BIELSKU PODLASKIM

Kino „Polonia" w Ełku — „Karmazynowy pirat", „Zorza" w Ełku — „Wasz lasy wieczne śpiewają".

„Orzeł" w Ełku — „W ślepej uliczce", **„Hattyk"** w Suwałkach — „X-25 wzywa", **„Merkury"** w Suwałkach — „Garbus", **„Millenium"** w Łomży — „Przygoda", **„Październik"** w Łomży — „Piąty wydział", Zambrów — „Okup", Augustów — „Piknik", Bielsk Podlaski — „Żółte psisko", Hajnówka — „Londyńskie zuchy", Sokólka — „Jakubowscy i pułkownik".

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań i informacji pogotowia, 22-32.

Pogotowie dziecięce czynne od godz. 19 do 7, **Pogotowie MO** — tel. 97.

Straż Pożarna — tel. 08.

Apteka nr 4, ul. Masowiecka 44, tel. 22-39.

Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 33 tel. 62-24.

Radio i Telewizja

PROGRAM I

7.25 Muzyka; 8.30 Pielęgnujemy piękno; 8.50 „Międzynarodowe aktualności gospodarcze"; 9.40 Dla przedszkoli; 10.00 Koncert symf.; 11.00 „Narodziny „Lalki" Prusa" — program, pow. G. Bauszer-Klonowskiej; 12.45 „Na swojską nutę"; 13.30 Muzyka polska; 14.00 „Radio - problemy"; 14.45 Pieśni kompozytorów rosyjskich; 15.10 Dla uczniów szkół średnich; 16.35 Program młodzieżowy; 17.15 Koncert rozrywkowy; 18.10 Reportaż literacki; 18.30 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 19.05 Wieczorny koncert życzeń miłośników muzyki poważnej 20.30 „Pułkownik Chabert" — słuchowisko; 21.40 Karnawałowa rewia orkiestr i zespołów tanecznych.

PROGRAM II

7.55 Muzyka poranna; 9.15 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.45 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 10.00 „Klub 60"; 10.45 Melodie popularne; 11.00 Rosyjska muzyka baletowa; 15.00 Koncert solistów; 15.30 Dla dzieci; 16.30 Z miast i wsi województwa; 16.45 Chwila muzyki; 16.50 Miasto na szlaku — rep. dźw.; 17.05 Radio-reportaż; 18.30 Uniwersytet Radiowy; 19.30 Kaleidoskop kulturalny; 21.40 Zespół Jazzowy „Piwnica Świdnicka"; 22.30 C. Menotti: „Medium" — opera; 23.35 Melodie na dobranoc.

PROGRAM TELEWIZYJNY

18.30 Program dla dzieci starszych; 19.55 „Dobranoc"; 20.00 Dziennik telewizyjny; 20.25 „Dzisiaszym czeka" — progr. public.; 20.50 PKF; 21.00 „Ojcowie i dzieci" film fab. (radz.) od lat 16.

164

JERZY EDIGEY

STRZAŁ na dancingu

— Och! To bardzo proste. Jak sami państwo widzieli, zabójca, — tu porucznik lekko skłonił się w stronę koleżanki w czarnej sukni, która uśmiechnęła się w odpowiedzi — wyszedł na salę z pistoletem w ręku. Przykrył go tylko szalem, białym jedwabnym szalem. Następnie korzystając z zamieszania wywołanego wypadkiem i tego, że wszyscy spoglądali w stronę leżącego na posadzce trupa wrzucił broń do kontrabasu. Kontrabas stał tuż przy wejściu oparty o pianino. Pistolet leży tam do dziś. Nie chciałem go wyjmować, żeby jakimś nieumiejętnym ruchem nie uszkodzić cennego instrumentu. Ale biegły lutnik wydostanie go bez trudu. Mogę się założyć, że to „Walter". Czy tak, pani Mario Bolero?

— Co pan tu za brednie opowiada? — kierownik orkiestry maskował głosem oburzenie. — Mam dosyć tych insynuacji i tych bajeczek.

— Daj spokój, Stachu — niski timbre głosu pięknej śpiewaczki był jak zwykle spokojny, może jedynie bardziej matowy. — Daj spokój. Nie ma sensu zaprzeczać. On wie. Wie wszystko. Nawet tamto.

Spojrzenia zebranych zwróciły się w stronę artystki. Stała wyprostowana w swoim kosztownym futrze. Była tylko bardziej blada niż zwykle. Uśmiechnęła się smutnym uśmiechem i ciągnęła dalej.

— Tak. Ma pan rację. Przyznaję się do zastrzelenia Mieczysława Romskiego. I nie żałuję tego czynu. Jeżeli

165

mam czegoś żałować, to tylko tego, że nie przyznałam się od razu. Zabrakło mi odwagi. A po raz drugi schórzyłam u pana w gabinecie na przesłuchaniu. Przecież pan już wówczas wiedział, że to ja... I dlatego podarł pan protokół z przesłuchaniem, prawda?

Porucznik nic nie odpowiedział.

— Jest pani zatrzymana do dyspozycji władz. Nakaz aresztowania zostanie doręczony jeszcze dzisiaj — prokurator Repczyński dokonał formalności prawnych. — To samo dotyczy pani męża Stanisława Kowalskiego, zwanego inaczej Stanley'em Smithem, którego aresztuje jako współsprawcę zbrodni. Szkoda, że nie przyznała się pani od razu wówczas. Sąd na pewno przyjąłby to jako okoliczność łagodzącą. Będzie pani przesłuchiwana najpierw przez władze MO, a później przeze mnie jako przez prokuratora prowadzącego dochodzenie.

— Pan się myli, panie prokuratorze — odezwał się jakiś głos.

Prokurator odwrócił się w stronę mówiącego. Tuż za nim stał jeden z członków orkiestry.

— Pan się myli, panie prokuratorze — powtórzył. — Pani Maria Bolero chciała się przyznać do swojego czynu natychmiast po jego popełnieniu. A pan, panie poruczniku, też nie ma racji. Pani Maria nie chowała rewolweru pod szalem. Wyszła na salę trzymając go w ręku. Ja pierwszy zobaczyłem, że ona trzyma broń. Zabrałem jej rewolwer i sam wrzuciłem do kontrabasu. Proszę i mnie też aresztować. Ciekawy jestem jednak jak pan do tego doszedł, że ta broń jest tam schowana. Przecież pan tego nie widział?

— Nie. Rzeczywiście nie widziałem. Długo myślałem, gdzie się mógł podziać ten przeklęty pistolet. Przychodziłem na dancing codziennie, i rano, i wieczorem. Ciągle szukałem. I nie znalazłbym, gdyby nie to, że zauważyłem, iż orkiestra prawie wcale nie używa kontrabasu. Dlaczego? Przecież to jeden z podstawowych instrumentów jazzu. Gdy wreszcie usłyszałem jak pan na nim gra uderzył mnie inny, dziwny ton instrumentu. Gdy go pewnego dnia wziąłem do ręki, oczywiście w czasie nieobecności orkie-

165

stry, od razu zrozumiałem. Ale wtedy nie umiałem sobie jeszcze odpowiedzieć na kilka pytań. Więc postanowiłem zostawić pistolet tam, gdzie leżał. Przypuszczałem, zresztą słusznie, że wiedząc iż lokal jest pod ścisłą obserwacją milicji, nie będziecie ryzykować wyniesienia i rozmontowania instrumentu. A inaczej pistoletu wyjąć nie można. Zresztą, gdybyście zaryzykowali, nasi ludzie obserwujący dniem i nocą dancing, natychmiast daliby mi znać i byłbym w stanie ujęci na gorącym uczynku.

Nasza sylwetka

30 lat wśród kwiatów

Wszyscy lubimy kwiaty. Są one jednym z najmilszych prezentów, najładniejszą ozdobą każdego mieszkania. Hodujemy kwiaty w przydomowych ogródkach, ogrodach, na działkach, wreszcie w doniczkach.

Pan **Dominik Modrzejewski** przebywa wśród kwiatów przez całe dnie od 30 już lat. Zamiłowanie do ogrodnictwa i kwiatów wyniósł z domu. Ogrodnikiem był również jego ojciec.

Dominik Modrzejewski od roku 1955 jest kierownikiem kwiaciarni przy ul. Lipowej. Ostatnio za swoją pracę otrzymał odznakę „Wzorowego sprzedawcy". Choć mieszkańcy Białegostoku nie mają jeszcze zwyczaju kupować kwiatów „na co dzień", to jednak obroty kwiaciarni wciąż wzrastają. W pierwszym roku, zaraz po uruchomieniu sprzedaży kwiatów, obroty tego sklepu wynosiły zaledwie 360 tys. zł. W roku 1962 obroty wzrosły do 1.000.212 zł. Jest w tym duża zasługa Dominika Modrzejewskiego, który stara się o jak najlepsze zaopatrzenie sklepu w pachnący towar. Tylko 30 proc sprzedawanych tu kwiatów pochodzi od miejscowych ogrodników, reszta sprowadzana jest z Torunia, Łodzi, Warszawy.

— A te białe bzy, które już w styczniu cieszyły z witryny sklepowej wszystkich przechodniów?

— W te bzy zaopatruje nas białostocki ogrodnik — Wojciechowski. Hodowla bzów nie jest taka łatwa. Aby zakwitła gałązka bzu w doniczce, potrzeba aż 5 lat...

— Jakie kwiaty cieszą się wśród białostockich klientów największym powodzeniem?

— Zawsze goździki. Bez względu na porę roku...

— A przed jakimi świętami sprzedaje się nawięcej kwiatów?

— Są takie dwa dni w roku — Dzień Kobiet i Święto Nauczyciela. W jednym takim dniu klienci kupują więcej kwiatów niż w ciągu całego miesiąca...

Kierownik kwiaciarni — Dominik Modrzejewski spośród wszystkich kwiatów wyróżnia i najbardziej lubi orchideę. Wiadomo — wspaniały kwiat. Hodowany jest w Łańcucie, a w naszej kwiaciarni jest bardzo rzadko.

Pan Dominik Modrzejewski ma jedno życzenie — aby białostoczanie wyrobili w sobie nawyk kupowania kwiatów „na co dzień". My zaś życzymy kierownikowi, aby białostocka kwiaciarnia była przez cały rok zaopatrzona w najładniejsze okazy kwiatów — od skromnych wiosennych fiołków aż do wspaniałych orchidei. (as)

Tylko dla panów

W Domu Mody Damskiej przeprowadzono ostatnio remont. Dzięki temu sklep stał się ładny, nowocześnie wyposażony, towary znajdujące się w sprzedaży znalazły właściwą oprawę. Trzeba jednocześnie dodać, że remont przeprowadzono w szybkim czasie. Cieszymy się bardzo z „nowej szaty" sklepu.

Dlaczego jednak miejsce, gdzie klientki mierzą suknie, znajduje się tuż przy samej witrynie sklepowej? Kotary nie osłaniają dobrze tego kącika i przechodnie obserwują z ulicy „przymiarki" dzieląc się uwagami na temat klientek.

Czy nie można by urządzić „kącika do miary" przy innej ścianie, a nie przy witrynie sklepowej? Bo inaczej trzeba będzie na szybie wystawy umieścić napis: tylko dla panów... (as)

IX Harcerskie Igrzyska Zimowe

miasta i powiatu białostockiego

Ostatnio odbyły się w Białymstoku IX Harcerskie Igrzyska Zimowe, w których wzięło udział 40 harcerzy z Hufca Białystok — miasto i 60 — z Hufca Białystok — powiat. W biegach płaskich na nartach na dystansie 1000 m, (kategoria wieku 13—14 lat), zwyciężyli: chłopcy — **Jerzy Bakunowicz** (Białystok) i **Krzysztof Leszczyński (Supraśl)**; dziewczęta: **Helena Jarmocewicz** (Białystok) i **Teresa Wróblewska** (Wasilków).

W biegu na 2000 m (kategoria 15—17 lat) zwycięstwo odnieśli: **Eugeniusz Kuśmierczak** (Białystok) i **Zbigniew Gawryluk** (Supraśl); dziewczęta: **Teresa Hawryluk** (Białystok) i **Krystyna Mysłkowska** (Czarna Białostocka).

Drużynowo I miejsce zdobyła Czarna Białostocka, która otrzymała puchar przechodni.

Zwycięzcy igrzysk wezmą udział w Zimowych Igrzyskach Chorągwianych. (a)

Rachunek „z pozycją"

czyli bałagan z opłatami za instalacje gazowe

Pan K. otrzymał z gazowni rachunek. Za instalację gazowego piecyka kąpielowego. Rachunek był normalnym następstwem usługi, jaką wykonała gazownia i pan K. miał szczerą chęć uiścić należną opłatę. Nie zrobił jednak tego, bo przedstawiony mu rachunek był nieco dziwny. Zamiast wyszczególnienia robót, za które trzeba zapłacić, rachunek wymieniał pozycje: 1a, 3a, 89b, 100, 101. Pan K. nie lubi kupować kota w worku i dlatego udał się do gazowni aby sprawdzić, co też kryje się za tajemniczymi pozycjami. Po dłuższych kłopotach udało mu się dotrzeć do jedynego ponoć w gazowni cennika. Trud się jednak opłacił i pan K. dowiedział się wielu ciekawych rzeczy.

Pozycja 1a to było „podłączenie urządzeń do wody i gazu", pozycja 3a — „wmontowanie zaworu". Opłata za każdą czynność taka sama — po 40,30 zł. Pozycja 100 znaczy to samo co „montaż całości z podłączeniem do wody i gazu". Opłata — 115 zł. Czyli za podłączenie do wody i gazu pan K. miał płacić dwa razy.

Dalej był jeszcze lepszy „kwiatek". Bowiem pozycja 89b to jest ni mniej, ni więcej, tylko „wymiana zużytej rury do długości 2 metrów z nagwintowaniem". Czary prawda? Pan K. nie miał jeszcze piecyka kąpielowego i trzeba mu było dopiero zainstalować to urządzenie, ale już zdążył zużyć rurę do niego. Czegoż ci specе z gazowni nie zauważą!

Do innych pozycji pan K. nie miał specjalnych zastrzeżeń. Zauważył tylko, że w rachunku za zużycie materiału figurują tzw. kolanka. A tymczasem pracownik, który instalował piecyk, kazał sobie zapłacić za te „kolanka" prywatnie 25 zł, bo to podobno były jego i gazownia nie posiadała ich aktualnie w magazynie.

Gazownia w ostatnim okresie wysłała setki rachunków. Rachunek pana K. ma numer 717. A ileż po nim wystawiono jeszcze kolejnych rachunków „z pozycjami"? Pan K. miał wątpliwości i sprawdził rachunek. Może zresztą skłoniła go niemała suma do opłaty — 414,47 zł? Ale ile osób nie sprawdziło rachunków i zapłaciło wyszczególnione w nich kwoty?

A oto inny przykład. Mieszkańcy nowych bloków, w których już były kompletne instalacje i wyposażenia w urządzenia gazowe, też dostali rachunki z gazowni. Pytają — za co? Oni nic nie zlecali gazowni — MZBM też nie. A za podłączenie gazu już raz płacili.

Przykłady można mnożyć. A **z tego wszystkiego powstaje obraz bałaganu, jaki panuje przy wystawianiu rachunków za instalacje urządzeń gazowych.** Dla ułatwienia (pracy czy „nabijania w butelkę" klientów?) na rachunkach wypisuje się pozycje zamiast wyszczególnić wykonane roboty. Rachunki wypełniane są pod jeden szablon. Ludzie się też dziwią, dlaczego dowóz pracownika i materiałów jest taki wysoki — aż 25 zł. Przecież nie dojeżdżał taksówką. Teraz zresztą pisze się w tej rubryce „koszt ogólnozakładowy".

I tak dalej i tym podobne. Nie mówiąc o tym, że na rachunkach są daty z końca grudnia, a rachunki nadchodzą w lutym. I co myśleć w tym wypadku o napisie „płatny w ciągu 7 dni"?

Wniosek jest taki: **gazownia powinna uporządkować sprawy opłat i sprawdzić wysłane już rachunki. Bo fakt, że przedsiębiorstwo istnieje niedługo, nie może usprawiedliwiać bałaganu. A może gazowni pomoże kontrola NIK? Na taką kontrolę czekamy... (a)**

Batalia ze śniegiem trwa

Wszyscy bierzemy udział w odśnieżaniu miasta

Batalia ze śniegiem w mieście w dalszym ciągu trwa. Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w ciągu tylko dziewięciu dni lutego wywiozło z ulic 1190 samochodów śniegu. Mimo to MPO nie jest w stanie w szybkim tempie zlikwidować skutków śnieżycy, jaka nawiedziła Białystok w początkach lutego.

Z uznaniem powitaliśmy czyn młodzieży z Państwowego Domu Dziecka nr 2. Wychowankowie Domu Dziecka pierwsi w mieście odpowiedzieli na nasz apel, pospieszając z pomocą MPO. 13-, 14- i 15-letni chłopcy dali wspaniały przykład ofiarności i godnej podziwu postawy społecznej. **25 chłopców w ciągu dwóch dni (7 i 8 bm.) oczyściło 2.500 metrów kwadratowych chodników, wypracowując 150 roboczogodzin.**

Ich piękny czyn został oceniony przez dyrekcję MPO. W nagrodę otrzymali oni dwie nowe piłki, a od rady zakładowej tego przedsiębiorstwa mały stołowy bilard. My ze swej strony składamy im serdeczne podziękowanie i gratulacje.

Z przyjemnością piszemy również o naśladowcach chłopców z Domu Dziecka — studentach Akademii Medycznej z grup działania Związku Młodzieży Socjalistycznej, którzy również odpowiadając na nasz apel przepracowali społecznie w dniu 8 bm. 3 godziny przy odśnieżaniu chodnika przy ul. Warszawskiej. Oczyścili oni ze śniegu 2,000 m kw. powierzchni.

Duże uznania należą się także uczennicom Liceum Wychowawczyń Przedszkoli zamieszkałym w internacie. Ich społeczna praca wykonana w dniu 9 bm. (1700 m kw. oczyszczonych ze śniegu chodników) przy odśnieżaniu ulicy Wesołowskiego jest również jak najbardziej godna pochwały.

Sądzimy, że za przykładem chłopców z Domu Dziecka, studentów z Akademii Medycznej i uczennic Liceum Wychowawczyń Przedszkoli pójdą harcerze, ZMS-owcy, pracownicy instytucji i zakładów pracy.

Chodniki przed biurami i zakładami są jeszcze pokryte grubą warstwą śniegu, który nie tylko, że szpeci wygląd miasta, ale utrudnia w dużym stopniu poruszanie się. Odśnieżanie chodników nie wymaga dużego wysiłku, o czym świadczą dobre efekty pracy chłopców z Domu Dziecka. Wystarczy odrobinę dobrej woli. Wydaje się, że na ten cel można wygospodarować trochę czasu po pracy. **Rzucamy więc hasło „Wszyscy bierzemy udział w odśnieżaniu miasta".**

Jak podało radio, w ubiegłą niedzielę tysiące mieszkańców Wrocławia pracowało społecznie przy odśnieżaniu ulic swego miasta. Czy nas, białostoczan na to nie stać? (w)

NA ZDJĘCIU: grupa młodzieży z Państwowego Domu Dziecka nr 2 przy odśnieżaniu u. Częstochowskiej.

Fot. Z. Zaremba

Handel i... grypa

Pisaliśmy już o „zagrypionych pączkach", które ustawia się na ladzie sklepowej bez żadnej osłony.

Nie pączki, ale inne artykuły spożywcze, a więc marmolada i odsłonięte mrożone warzywa ustawiły ekspedientki na stoliku z wagą w sklepie samoobsługowym przy ul. Lipowej 31/33.

Przy nie osłoniętych artykułach spożywczych zatrzymuje się dziesiątki klientów, z których nie jeden jest zakatarzony czy zagrypiony. Nie klienta to wina, który musi z konieczności zatrzymywać się przy tym stoisku aby dokonać zakupów. Ale ekspedientki mogą przecież wszystkie artykuły ustawić na półkach lub w szafie chłodniczej. I wtedy z higieną nikt nie będzie „na bakier". (as)

Ziemniaków nie zabraknie

Zaopatrzenie sklepów jest dobre

Mimo ostrych mrozów i związanych z tym trudności transportowych, nie odczuwaliśmy większych braków w zaopatrzeniu w artykuły spożywcze. Przez kilkanaście szczególnie mroźnych dni jedynie brakło w sklepach ziemniaków, które — jak wiadomo — marzną przy temperaturze minus 10 stopni. Stąd też trudności wydobycia ziemniaków z kopców i dostarczenia ich do sklepów w stanie zdatnym do użytku. **Zapasy ziemniaków na zaopatrzenie sklepów są wystarczające. W kopcach PSS znajduje się około 300 ton ziemniaków.** Nie we wszystkich sklepach są one jednak sprzedawane. Dlaczego np. nie prowadzi sprzedaży ziemniaków sklep samoobsługowy MHD przy ul. Lipowej 12? Sklep ten posiada już swoich stałych klientów, którzy czyniąc tam zakupy, chcieliby zaopatrywać się we wszystkie najpotrzebniejsze artykuły spożywcze, a w tym i w ziemniaki.

Ostatnio dał się też odczuć brak jajek. Zawiniły tu mrozy. Zmniejszyła się nieśność kur, a przez to samo zmalał skup jajek. Miejmy jednak nadzieję, że mrozy wkrótce ustąpią, skup jajek będzie lepszy i zaopatrzenie znacznie się poprawi. Podobną sytuację mamy również w zaopatrzeniu w śledzie. Ciężkie warunki atmosferyczne uniemożliwiły połowy i transport i stąd mniejsze zaopatrzenie. Braków innych artykułów spożywczych nie odczuwaliśmy, co zawdzięczamy dostawcom, magazynierom, pracownikom transportu, którzy, mimo mrozów, dbali o to, aby zaopatrzenie sklepów było dobre. (as)

Jak karnawał—to bale

Karnawał w pełni. A wiadomo — jak karnawał to bez balu ani rusz. W naszym mieście odbywa się też sporo zabaw, takich jak „Bal Medyka" czy też nieco skromniejszych. Nie przesądza to jednak o tym, że na zabawie takiej jest mniej przyjemnie czy mniej wesoło.

Do jednego z takich bardzo udanych balów zaliczyć można np. zabawę, która odbyła się w ubiegłą sobotę w auli Technikum Ekonomicznego. Był to tradycyjny karnawałowy bal nauczycielski, zorganizowany przez Związek Nauczycielstwa Polskiego. Z tego też balu pochodzi nasze zdjęcie. Bawiono się naprawdę wesoło do białego rana.

Fot. J. Mazurek

W kilku WIERSZACH

Kolejna prelekcja z cyklu „Wszechnica Tysiąclecia" odbędzie się dziś o godz. 19 w sali Biblioteki. Będzie to prelekcja autorki wielu ciekawych książek podróżniczych, red. Zofii Jeżewskiej, na temat „Polskie wyprawy i odkrycia archeologiczne na świecie". Prelekcja będzie uzupełniona filmami z odbytych wypraw naukowych.

*

Dzielnicowy Dom Kultury na Nowym Mieście organizuje kurs kroju i szycia I stopnia. Zapisy przyjmuje się do 18 bm. (a)

*

Dzisiaj, tak jak w każdy wtorek odbędzie się w Międzyzakładowym Klubie Budowlanych podwieczorek kulturalny. O filmie mówić będzie red. **Leszek Kubicki.** Początek o godz. 19. Na zakończenie film. (as)

MPK pomogło dzieciom

W sobotę, 9 bm. pisaliśmy o tym, że koło TPD przy Komitecie Blokowym numer 55 organizuje w niedzielę kulig dla dzieci. Kulig taki odbył się. Zanim jednak impreza doszła do skutku, kierownictwo koła TPD miało sporo kłopotów z dowiezieniem dzieci do Fast, skąd wystartował kulig. Autobusy MPK kursujące do Fast nie mogły bowiem zabrać od razu wszystkich dzieci i były przepełnione pasażerami. Z pomocą w rozwiązaniu problemu przyszedł dyspozytor i kontrolerzy, którzy skierowali do Fast autobus wyłącznie przeznaczony dla dzieci z koła TPD. W powrotnej drodze, z Fast do Białegostoku, historia się powtórzyła.

O fakcie tym piszemy z całym uznaniem. Tym bardziej, że dyspozytor MPK mógł odmówić udzielenia pomocy. Wystarczyło jednak trochę życzliwości wobec małych pasażerów. (w)

„Serce za kierownicą"

Serdecznie dziękujemy kierowcom

Otrzymaliśmy zbiorowy list, który przesłali do naszej redakcji słuchacze klasy V Wieczorowego Technikum Mechanicznego — **H. Rutkowski, G. Wiadyko, A. Pawluszewicz, A. Szahidewicz i J. Bernat.** Nasi mili Czytelnicy serdecznie dziękują następującym kierowcom z Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

■ Kierowcy autobusu nr boczny „119", który w dniu 5 lutego br. w godzinach wieczornych obsługiwał linię „8"...

■ Kierowcy autobusu nr boczny „75", który 6 lutego w godzinach popołudniowych obsługiwał linię „3"...

■ Kierowcy autobusu nr boczny „80", obsługującemu 8 lutego br. w godzinach wieczornych linię „4"...

Jak stwierdzają nasi Czytelnicy, wymienieni kierowcy wyróżnili się swą uprzejmością, serdecznością i życzliwym stosunkiem do pasażerów.

O miłej postawie kierowcy z Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego — **Mieczysława Oldzieja** informuje nas w swym liście **Krystyna Lewszuk.** — 8 lutego br. — pisze nasza Czytelnicza — stałam na przystanku MPK przy ul. Mickiewicza, czekając na samochód linii „4". Było wówczas bardzo zimno. Niespodziewanie zatrzymał się kierowca z WKTS, który bezinteresownie w sposób bardzo uprzejmy i grzeczny, podwiózł mnie po drodze do miejsca pracy. Duże brawa i gorące słowa uznania dla kierowcy...

Czekamy na dalsze listy od naszych Czytelników. **Nasza akcja „SERCE ZA KIEROWNICĄ" — trwa... (h)**

WAŻNE DLA UCZNIÓW LICEUM KORESPONDENCYJNEGO

Dyrekcja Państwowego Liceum Korespondencyjnego w Białymstoku informuje, że konferencja instruktażowa III okresu odbędzie się w dniach 16—17 lutego br.

Ze względu na bardzo ważny charakter konferencji — obecność uczniów obowiązkowa. 16 bm. początek o godz. 15.00, 17 bm. o godz. 8.00.